

MIROSLAW RUCKI  
Poznań

## Czy Pan Jezus zniósł prawo odwetu?

### 1. Wprowadzenie

W komentarzach biblijnych, zwłaszcza dotyczących Kazania na górze (Mt 5,1–7,29), często spotyka się twierdzenie, że Pan Jezus zniósł starotestamentowe prawo odwetu<sup>1</sup>. Poniższy referat jest próbą analizy tego zagadnienia i odpowiedzi na pytania: Czy Jezus mógł znieść jakiegokolwiek starotestamentowe prawo? Czy zasada „oko za oko” jest tym, co my nazywamy „prawem odwetu”? Czy zemsta jest zgodna z duchem Starego Testamentu? Co Pan Jezus miał na myśli, odnosząc się do zasady: „oko za oko, ząb za ząb”?

Interesujące nas kwestie zostały poruszone w Ewangelii Mateusza, uchodzącej za najbardziej „żydowską”. Najstarsza tradycja chrześcijańska uważa celnika Mateusza z pokolenia Lewiego za autora tej Ewangelii<sup>2</sup>, który napisał swoje dzieło dla Żydów w ich języku, czyli po hebrajsku lub aramejsku<sup>3</sup>. „Sposób pisania i komponowania odpowiada (...) mentalności ludzi pochodzących z kręgu kultury semickiej i hebrajskiej”<sup>4</sup>. Podejmowane problemy są typowo żydowskie (np. sposób zachowywania szabatu w Mt 12,1-8), a ich rozwiązanie wyraźnie przebiega na sposób żydowski, z odwołaniem się do żydowskich tradycji i świętych Pism. Niektóre sformułowania wyraźnie wskazują na ówczesne dyskusje w judaizmie<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*. Ząbki 1999, s. 224.

<sup>2</sup> *Ewangelia wg św. Mateusza*, tłumaczenie, wstęp i komentarz ks. Tadeusz Loska SJ. Katowice 1995, s. 10. Ks. A. Paciorek zwraca uwagę na to, że najwcześniejszym świadectwem autorstwa Mateusza jest tytuł: κατὰ Ματθαίου (A. PACIOREK, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, I; Rozdziały 1–13*. Łódź 2005, s. 40).

<sup>3</sup> Mówi się o świadectwach Papiasza, Ireneusza (Przeciw herezjom III,1,1), Pantaenusa (Pantajnos), Orygenesisa i innych Ojców Kościoła (Euzebiusz, *Historia Kościelna* V,10,3 oraz VI,25,4).

<sup>4</sup> *Ewangelia wg św. Mateusza*, tłumaczenie, wstęp i komentarz ks. Tadeusz Loska SJ, s. 12.

<sup>5</sup> A. PACIOREK, *Ewangelia według św. Mateusza*, s. 47.

W Ewangelii Mateusza pojawiają się zagadnienia przykazań Bożych nadanych Izraelowi (np. 5,19; 19,17-19), ofiar (5,23), dziesięciny (23,23), *tfilin* i *cicit* (23,5)<sup>6</sup> i innych kwestii, które mogą interesować jedynie Żydów, natomiast dla nie-Żydów są w większości niezrozumiałe. Charakterystyczny jest również fakt, że Mateusz nie wyjaśnia żadnego ze zwyczajów żydowskich, zakładając, że czytelnik je dobrze zna. Podobnie jest z licznymi wyrazami aramejskimi, np. *raka* w 5,22, *mamona* w 6,24, *korbanas* w 27,6.

Omówienie znanej w judaizmie zasady „oko za oko, ząb za ząb” pojawia się w Ewangelii Mateusza jako jeden z punktów Kazania na górze, które należy rozumieć jako mowę programową Pana Jezusa. Mowa ta została wygłoszona na początku działalności w celu zdefiniowania przede wszystkim osoby mówiącego: słowa Jezusa na tyle są częścią składową Jego osoby, że włożone w usta jakiegoś innego proroka lub nauczyciela nie mają żadnego sensu. Gdyby wyłączyć Jego samego z Jego wypowiedzi, każda z nich rozsypie się w proch.<sup>7</sup> Dlatego też, pomimo że Kazanie na górze nie zawiera jednoznacznego, otwartego wezwania do przyjęcia Jezusa jako osobistego Pana, Zbawiciela i Odkupiciela (hebr. *goel*), całość zmusza żydowskiego słuchacza do podjęcia ostatecznej decyzji: Czy ja chcę być z Nim, czy pozostaję bez Niego? Czy chcę cierpieć prześladowania z powodu Niego? Czy chcę mówić do Niego: „Panie! Panie!” i wejść do Królestwa Niebios? Czy przejmę się tym, że On może oświadczyć w dniu ostatnim: „Nigdy cię nie znałem”? Czy chcę słuchać i wypełniać Jego słowa jako roztropany budowniczy? Czy ta Jego władza pochodzi od Boga, czy może jest On samozwańczym prorokiem?

Mając to na uwadze, należy podjąć próbę odczytania wypowiedzi Jezusa Chrystusa z punktu widzenia żydowskiego adresata, znającego Torę i Tradycję ustną, a także słuchającego ciągle trwających dyskusji rabinicznych w zakresie Prawa Mojżeszowego.

## 2. Jezus a Tora (Mt 5,17-20)

Kiedy Jezus mówi, że nie znosi Prawa ani Proroków, nazywa w ten sposób całe spisane Objawienie Boże, a nie tylko księgi Tory (Pięcioksiąg). Upoważnia nas to do rozumowania, że następne zdanie: „Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić (πληρῶσαι)” obejmuje nie tylko wypełnianie poszczególnych przykazań, lecz coś więcej.

<sup>6</sup> Są to pudełka z tekstem *Szma*, przywiązywane na czoło i na lewe przedramię, oraz frędzle na szalu modlitewnym. Zarówno w Qumran, jak i w innych jaskiniach nad Morzem Martwym znaleziono bardzo dużą liczbę tekstów *tfilin* (J.C. VANDERKAM, *Manuskrypty znad Morza Martwego*, tł. R. Gromacka, Warszawa 1996, s. 43).

<sup>7</sup> F.J.A. HORT, *Way, Truth and the Life*, New York 1984.

„Wypełnianie” (πληρῶω) Prawa może mieć kilka znaczeń<sup>8</sup>: przede wszystkim osobiste wypełnianie (wykonywanie) tego, co Prawo nakazuje, ale też dopełnienie go nową treścią, uczynienie bardziej pełnym. Również może oznaczać urzeczywistnienie, spełnienie tego, co Prawo i Prorocy zapowiadają, że się spełni. Prawdopodobnie Jezus miał na myśli jednocześnie wszystkie te znaczenia, gdyż mieszczą się one w hebrajskim pojęciu *lesza'em* (לשלם), które zapewne było użyte w wygłoszonym po aramejsku przemówieniu. Dodatkowo, można się dopatrywać paraleli do Ps 116,13-14, zapowiadającego ustanowienie Eucharystii w postaci chleba i wina oraz wiążącego to wydarzenie z wypełnieniem (לשלם) przyrzeczeń złożonych Bogu.

Jednak najważniejsze jest zapewnienie Jezusa, że nie znosi on ani jednego przykazania Tory, obowiązującego Żydów. Inną rzeczą jest pytanie, czy Jezus ma zamiar nakazywać *gojom* wykonywanie wszystkich przykazań Tory; jednak absolutnie jednoznacznie Jezus stwierdza, że żydowskie Prawo pozostaje bez zmian.

Użyty w Ewangelii Mateusza wyraz καταλύω jest bardzo radykalny i oznacza: rozwiązywać, czynić nieważnym; zrzucać, zwałać; burzyć, obalać. Jednakże Jezus nie poprzestaje na samym tylko stwierdzeniu, że nie unieważnia Prawa Mojżeszowego jako całości: zapewnia swoich słuchaczy, że żadna litera ani nawet kreska Tory nie zmieni się (μη παρέλθη, dosłownie: nie przemienie). A następnie stwierdza: „Ktokolwiek więc zniósłby (λύση) jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim” (5,19). W ten sposób Pan Jezus odbiera nam możliwość interpretowania Jego słów jako unieważnienia jakiegokolwiek przykazania Tory – w przeciwnym wypadku musimy przyjąć, że znosząc jakieś Prawo, staje się On najmniejszym w królestwie niebios.

Warto w tym miejscu odnotować, że wypełnianie przykazań (*micwot* מִצְוֹת) oraz nauczanie wypełniania przykazań ma bezpośrednie odniesienie do królestwa niebios. Punktem odniesienia jest „sprawiedliwość” faryzeuszy, których św. Paweł nazywał najsurowszym ugrupowaniem żydowskim (Dz 26,5). Są to niezwykle ważne tematy, jednak koncentrując się na omawianym zagadnieniu, ograniczymy się jedynie do zauważenia, że w wersecie 5,19 już nie pojawia się wyraz πληρῶω, tylko ποιέω „czynić”. Oczywiście, jednym z odcieni znaczeniowych tego słowa jest „wypełnianie, wykonywanie czegoś”, jednak nie może ono występować w znaczeniach „czynić pełnym; dopełniać”. Zatem, mówiąc o sobie, że przyszedł „wypełnić Prawo”, Pan Jezus mówi o urzeczywistnieniu, spełnieniu proroctw oraz o uczynieniu Prawa pełnym. Coś innego natomiast Jezus mówi o innych, wypełniających Prawo, którzy jedynie mogą uczynić to, co się od nich wymaga.

W tym rozróżnieniu widoczne jest odzwierciedlenie pojęć hebrajskich, związanych z Torą i jej wypełnianiem. Przykładowo: w traktacie *Pirkej Awot* 4,6 jest

<sup>8</sup> R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995, s. 156.

mowa o człowieku, który studiuje Torę po to, by ją wypełniać (*laasot לעשות*, dosł. „czynić”, co odpowiada greckiemu ποιέω). Z kolei w ułożonym przez Majmonidesa wyznaniu wiary powtarzana jest formułka: „Wierzę wiarą zupełną (*szlema שלמה*)”, mająca uświadomić Żydom, że ich wiara nie wymaga żadnego dodatkowego „wypełnienia”.<sup>9</sup>

Podsumowując: Pan Jezus rozpoczyna swoją mowę programową w taki sposób, który jednoznacznie eliminuje możliwość rozumowania, jakoby znosił On stare Prawo i wprowadzał nowe. Co najwyżej, możemy się spodziewać, że istniejące, znane Żydom i przestrzegane przez nich, Prawo zostanie doprowadzone do „pełni”.

Wobec powyższego, twierdzenie, jakoby Pan Jezus zniósł prawo odwetu, jest nieprecyzyjne i nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzeczy, zarówno w zakresie Prawa Mojżeszowego, jak i w zakresie wprowadzonych przez Jezusa „aktualizacji”.

### 3. Czy „oko za oko” jest prawem odwetu?

Drugim problemem jest pytanie: Czy starotestamentowa instrukcja: „oko za oko” jest prawem odwetu? Zgodnie z definicją słownikową, odwet to „odwzajemnienie złem za zło, odplacenie tym samym, oddanie wet za wet; zemsta”<sup>10</sup>. Czy zatem Stary Testament uczy odwzajemniać złem za zło?

Wygląda na to, że takie panuje przekonanie wśród egzegetów chrześcijańskich – a przynajmniej takie pojmowanie jest lansowane w komentarzach do Biblii przeznaczonych dla ogółu wiernych. Przykładowo: C.S. Keener uważa: „Zasada «oko za oko, ząb za ząb» stanowiła jeden z elementów powszechnego na obszarze starożytnego Bliskiego Wschodu prawa odwetu”.<sup>11</sup> Co prawda stwierdza, że Prawo Mojżeszowe „nigdy nie zezwalało na osobistą odplątę”, to i tak sugestywny podtytuł *Prawo odwetu* pozostawia wrażenie, że Jezus mówi do swoich słuchaczy o prawie odwetu właśnie.

Komentarz w najnowszym przekładzie Biblii mówi wprost: „Prawo odwetu «oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę» (Wj 21,24n) nie pozwalało na dowolne zadawanie gwałtu i zemstę nieproporcjonalną do krzywdy (Rdz 4,24), lecz kontrolowało

<sup>9</sup> Jest oczywiste, że ta formułka została ułożona jako ochrona przed nawracaniem się Żydom do Chrystusa. Jednak z punktu widzenia judaizmu jest to stwierdzenie niespójne, gdyż wyartykułowane w tymże wyznaniu wiary oczekiwanie na Mesjasza nieodwołalnie wiąże się z pojawieniem się *Tory Mesjasza*, która ma być wypełnieniem i dopełnieniem *Tory Mojżesza*. W tym kontekście w Ewangelii Mateusza Jezus właśnie jest Mesjaszem, który prezentuje swoją Torę, wypełniając Torę Mojżesza.

<sup>10</sup> M. SZYM CZAK (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2002.

<sup>11</sup> C.S. KEENER, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, tł. Z. KOŚCIUK, Warszawa 2000, s. 20.

je i ograniczało”,<sup>12</sup> czyli, zdaniem autora komentarzy, Tora nakazuje zemstę, ale w ograniczonych wymiarach.

Nieco głębiej ukazuje temat komentarz umieszczony w Biblii Poznańskiej, ale równie sugestywnie stwierdza: „Trudno wykazać, czy prawo odwetu obowiązywało jeszcze za czasów Chrystusa w sensie ścisłym”.<sup>13</sup> Oznaczałoby to, że Tora nakazuje odwetu, ale już w czasach Chrystusa prawdopodobnie tego przepisu nie przestrzegano ściśle. Komentarz przywołuje również dokument z Qumran 1QS 10,17–18, zaznaczając, że każe on zaniechać odwetu. Trudno się z takim twierdzeniem zgodzić, gdyż „zaniechanie” zakładałoby, że do tego czasu wszyscy wypełniali rzekome prawo odwetu. Tymczasem przywołany tekst mówi: „Nikomui nie odpłacę złem, lecz z dobrem będę go ściagać. Do Boga bowiem należy sąd nad wszelką żywą istotą i to on odpłaci każdemu”<sup>14</sup>. Wygląda na to, że autor przytoczonego hymnu po prostu sam nie chce się mścić, pozostawiając rozstrzygnięcie i odpłatę Bogu, co w zupełności leży w zgodzie z Pwt 32,35. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na stwierdzenie kilka wersetów dalej (1QS 10,20): „Nie zaniecham mego gniewu na ludzi bezbożnych i nie przebaczę, dopóki [Bóg] nie dokona sądu”. Wydaje się, że dopatrywanie się w tym tekście nakazu zaniechania odwetu jest nadużyciem. Dalej zobaczymy, że dokumenty znalezione w Qumran uważają odwet za złamanie Prawa Mojżeszowego.

Przed wszystkim należy przyjąć, że omawiana starotestamentowa zasada „oko za oko, ząb za ząb” (עֵיַן תַּחַת עֵיַן וְשֵׁן תַּחַת שֵׁן) nie jest zachętą do wymierzania zemsty. W trzech przypadkach, gdzie ta zasada jest podana w Torze (Wj 21,24; Kpł 24,20 oraz Pwt 19,21), dotyczy ona sądownictwa żydowskiego. Jest to instrukcja dla sędziów, jaką karę powinni wyznaczyć za wyrządzoną szkodę lub (w Pwt 19,21) za szkodę, jaką zamierza wyrządzić bliźniemu fałszywy świadek. Nie jest to zatem *ius talionis*, tylko przepis szczegółowy, dotyczący praworządności w Izraelu. Żaden Żyd nie ma prawa wybicia komuś oka za wybite oko – ma obowiązek udać się do sędziów lub kapłanów, przedstawić świadków (co najmniej dwóch), i jeśli udowodni przed sądem, że doznał krzywdy, sędziowie wymierzą krzywdzicielowi sprawiedliwą karę w wymiarze nie przekraczającym wyrządzoną szkodę. Zachowanie tego typu nie nosi nazwy zemsty lub odwetu; jest to raczej dochodzenie swoich praw na drodze sądowej. Sędziowie ustanawiają wyrok i każdy ma obowiązek ten wyrok honorować: zarówno pokrzywdzony, jak i krzywdziciel (Pwt 17,11-12). Ten sam wydzźwięk ma również wypowiedź przypisywaną Jehudzie ben Tabajowi (II w. przed Chr.): „Póki trwa rozpatrywanie sprawy, uważaj obie strony za winne (dosłownie

<sup>12</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*. Częstochowa 2008, s. 2143.

<sup>13</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. III, t. IV *Nowy Testament*, Poznań 1999, s. 25.

<sup>14</sup> *Reguła zrzeczenia. Kodeks norm prawnych społeczności esseńskiej*. Cyt. za: P. MUCHOWSKI, *Rękopisy znad Morza Martwego*. Kraków 1996, s. 36.

„złe”, hebr. *reszaim*), a kiedy został ogłoszony wyrok, uznaj obu za sprawiedliwych (hebr. *zakain*), jeśli strony podporządkowały się orzeczeniu sądu”.<sup>15</sup>

Powinniśmy również wiedzieć, że w sądach rabinackich nigdy nie została zastosowana ta zasada w naszym rozumieniu (lub nawet w rozumieniu Kodeksu Hammurabiego<sup>16</sup> 196–197), tzn. nie zostało nikomu wybite oko ani odcięta ręka za analogiczne uszkodzenie cieleśne. Rabbi Szlomo Icchaki (ר'שלמה RaSZI, 1040–1105) odwołując się do traktatu *Bawa Kama* 84, podkreśla, że sędziowie żydowscy zawsze wyznaczali sumę pieniężną, która miała być odszkodowaniem za okaleczenie. Zasady obliczenia, ile kosztuje wybite oko lub ząb, były oparte o teksty biblijne i są niezmiernie ciekawe, ale nie są przedmiotem niniejszej analizy.

Podobnie qumrańska *Reguła zrzeczenia* wymaga od członków zgromadzenia przestrzegania prawa i zgłaszania wykroczeń do sądu, nie dopuszczając samowolnej zemsty (niech nawet ograniczonej przepisem „oko za oko”). Wyartykułowana tutaj jest nawet zasada: „Nikt nie będzie wnosić żadnej sprawy przeciw bliźniemu swemu przed społeczność, nie upomniawszy go wcześniej przed świadkami”.<sup>17</sup> Rozwinięcie tej zasady znajdujemy w *Dokumencie Damasceńskim* (4Q265 CD-A 9,1–8), przytoczonym niżej.

Musimy pamiętać, że sądownictwo od początku judaizmu miało ogromne znaczenie. Już na pustyni Synaj, tuż po otrzymaniu Tory, od rana do wieczora Żydzi przychodzili do Mojżesza się sądzić, tak że za radą teścia ten musiał ustanowić 70 osób zajmujących się rozstrzyganiem sporów żydowskich (Wj 19,13-26). Rabbi Szymon ben Gamliel (zm. ok. 170 r. po Chr.) mówił: „Na trzech rzeczach stoi świat: na prawdzie, sądownictwie i pokoju”.<sup>18</sup> W myśleniu rabinów rozstrzyganie spraw sądowych miało tak wielkie znaczenie, że umieścili je na pierwszym miejscu w tradycji ustnej, jak zapisano w *Pirkej Awot* (1,1): „Mojżesz otrzymał Torę na Synaju i przekazał ją Jozuemu, Jozue przekazał ją starszym, a starsi prorokom. Prorocy przekazali ją Wielkiemu Zgromadzeniu, którego członkowie powiedzieli trzy rzeczy: «Bądźcie rozważni w sądzie. Wychowujcie wielu uczniów. Zbudujcie ogrodzenie wokół Tory»”. W rzeczy samej, nawet przysłowiowa mądrość Salomona dotyczyła przede wszystkim umiejętności rozstrzygania trudnych spraw sądowych (2 Krn 1,10), która to umiejętność i tak ostatecznie sprowadzała się do umożliwienia Bogu ukarania winnych i niewinnienia niewinnych (2 Krn 6,23).

Nie ma więc żadnych podstaw, by uważać, jakoby Jezus zniósł „nakaz zemsty” lub „prawo odwetu”. Przytoczona przez Niego zasada „oko za oko” reprezentowała Prawo, które właśnie przed zemstą chroniło każdego Żyda, zarówno krzywdziciela,

<sup>15</sup> *Pirkej Awot* 1,8.

<sup>16</sup> *Hammurabi's Code of Laws*, w: <http://eawc.evansville.edu/anthology/hammurabi.htm> (15.04.2011).

<sup>17</sup> IQS 5,1; P. MUCHOWSKI, *Rękopisy znad Morza Martwego*, s. 29.

<sup>18</sup> *Pirkej Awot* 1,18.

jak i pokrzywdzonego, a zniesienie tej zasady lub całego sądownictwa cywilnego nie ma przecież najmniejszego sensu.

#### 4. Zakaz zemsty w Torze

Następnym problemem jest fakt, że Tora wyraźnie zemstę zakazuje. W Kpł 19,18 jest powiedziane *lo tikom* אַתָּה לֹא – „nie będziesz się mścił”. Co więcej, werset ten zawiera zakaz przechowywania urazy i nakaz miłowania bliźniego, na który niejednokrotnie powoływał się Pan Jezus, a za Nim cały Kościół. Jest to zatem polecenie ogólne, dotyczące każdego Żyda w każdej sytuacji życiowej. W sposób oczywisty zakaz zemsty nie zabrania dochodzenia swoich racji na drodze cywilno-prawnej; jest jednak znacząca różnica pomiędzy zemstą a przekazaniem sprawy do sędziego.

Literatura rabiniczna zawiera wiele odniesień do zakazu zemsty. Podam choćby rozważania, które przytacza *Sifra* 200:3,4–7:

[Napisane jest:] „Nie będziesz się mścił [ani chował urazy]”. Do jakiego stopnia rozciąga się zemsta? Gdyby jeden powiedział do drugiego: „Pożycz mi swój sierp”, a ten odmówił, a następnego dnia ten drugi powiedział do pierwszego: „Pożycz mi swoją łopatę”, i ten odpowiedział: „Nie pożyczę ci, ponieważ ty nie pożyczyłeś mi swój sierp” [byłaby to zemsta]. Dlatego powiedziano: „Nie będziesz się mścił”. [Co do słów:] „Nie będziesz chował urazy”, do jakiego stopnia rozciąga się chowanie urazy? Gdyby jeden powiedział drugiemu: „Pożycz mi łopatę”, a ten nie pożyczył, a następnego dnia ten drugi powiedziałby pierwszemu: „Pożycz mi swój sierp”, a ten odpowiedział: „Nie jestem taki, jak ty, który nie pożyczyłeś mi łopaty, [oto pożyczam ci sierp]!” Dlatego powiedziano: „Nie będziesz chował urazy, ale będziesz miłował bliźniego, jak siebie samego”.

W traktacie talmudycznym *Joma* (23a) pojawia się też zdanie: „Czyż nie mawiał Rabha, że człowiek pozostawiający bez zemsty swoje rany będzie miał przebaczone grzechy w Niebie?”. Wybitny średniowieczny rabin Mosze ben Majmon<sup>19</sup> pisał w swojej pracy *Hilchot Deot* 7,8: „Człowiek powinien usunąć urazę ze swojego serca i nie pamiętać o sprawie. Bo jeśli ktoś przechowuje w umyśle pamięć o krzywdzie, w końcu się zemści. Dlatego Tora stanowczo ostrzega, byśmy nie chowali urazy, by poczucie krzywdy przeminęło i poszło w niepamięć”. Nawet współcześnie, co wieczór, przed prywatnym (niepublicznym) odczytaniem *Szma Israel*, Żyd rozpoczyna modlitwę słowami:

<sup>19</sup> Mojżesz Majmonides, rabbi Mosze ben Majmon, w skrócie RaMBaM, (1135–1204).

Panie wszechświata! Oto przebaczam wszystkim, kto zmuszał mnie do gniewu, dokuczał mi lub zgrzeszył wobec mnie, [wyrządzając szkodę] mojemu ciału, mojemu majątkowi, mojej godności lub innej mojej własności (...), przebaczam wszystkim, niech nikt nie zostanie ukarany z mojego powodu<sup>20</sup>.

Jak dalecy są rabini od myślenia o odwecie w kategoriach wybicia komuś zęba za wybity ząb!

Dokładnie w ten sposób, jako zakaz zemsty i chowania urazy, omawiany ustęp Prawa Mojżeszowego (Kpł 19,18) był rozumiany przez społeczność żydowską w Qumran. Mówiąc o rozmaitych wykroczeniach, za które grozi kara rocznego zawieszenia z pozbawieniem dostępu nawet do czystej żywności, spożywanej przez całe zgromadzenie esseńczyków (1QS 7,3), *Reguła* zaznacza: „Kto nosi w sobie urazę do swojego bliźniego bezpodstawnie, zostanie ukarany jednym rokiem. I tak samo mszczący się osobiście za cokolwiek”<sup>21</sup>.

Uzupełnienie zakazu zemsty o nakaz upominania winowajcy znajdujemy w *Dokumentie Damasceńskim* (4Q265 CD-A 9,1–8):

Każdy człowiek, który obłoży klątwą jakiegoś człowieka, zgodnie z ustawami narodów, winien być stracony. I jak powiedział „nie będziesz się mścić i nie będziesz chować urazy do synów swego ludu” – każdy z tych, którzy wstąpili do przymierza, kto wniesie przeciwko bliźniemu swemu oskarżenie, nie upomniawszy go przed świadkami, lub wniesie je rozpalony gniewem, czy też opowie o tym swym starszym, by go poniżyć, jest tym, który się mści i zachowuje urazę. Czyż nie zostało napisane, że jedynie On mści się na swych wrogach i zachowuje urazę do swych nieprzyjaciół? (Na 1,2) Jeżeli milczał odnośnie niego do następnego dnia, po czym rozpalony gniewem mówił przeciwko niemu w sprawie zagrożonej śmiercią, zaświadczył przeciw sobie, gdyż nie wypełnił przykazania Bożego, które mówi mu: „Musisz upomnieć swego bliźniego, byś nie obciążył się grzechem z jego powodu” (Kpł 19,17).<sup>22</sup>

Widzimy więc, że nawet niektóre sposoby przedstawiania sprawy w sądzie kwalifikują Żyda do posądzenia o złamanie przykazania zakazującego urazy i zemsty, a napominanie, jako próba pogodzenia się z przeciwnikiem zanim dojdzie do sądu, jest zbieżna z nauczaniem Jezusa Chrystusa (Mt 5,25). Łatwo również tutaj prześledzić logiczne przejście od zemsty i urazy ludzkiej (zabronionej) do zemsty dokonywanej przez Boga (jedynej dozwolonej z punktu widzenia prawodawstwa żydowskiego). Fakt, że *Dokument Damasceński* odnaleziono również w genizie

<sup>20</sup> Zob. np. *Sidur szabchej geulim*, Jeruzalem 1995, s. 129.

<sup>21</sup> 1QS 7,8–9; P. MUCHOWSKI, *Rękopisy znad Morza Martwego*, s. 31.

<sup>22</sup> Cyt. za: P. MUCHOWSKI, *Rękopisy znad Morza Martwego*, s. 200.

kairskiej synagogi (rękopisy sporządzone w X i XII w.), świadczy o tym, że taka interpretacja Kpł 19,18 miała szerszy zasięg i nie ograniczała się niewielkiej grupy esseńczyków mieszkających w Qumran na początku I w. po Chr.

Interesujące jest, że Wj 21,20 opisując przypadek zabicia niewolnika, używa tego samego wyrazu, co w Kpł 19,18, i to w podwojeniu: *nakom jinakem* (נָקַם יְנַקֵּם), co oznacza, że zemsta obowiązkowo musi być dokonana. Jednakże również w tej sytuacji występuje odniesienie raczej do praworządności niż do osobistej zemsty: Któż bowiem będzie mścił się za niewolnika? Obowiązek ten leży na sędziach izraelskich, którzy na podstawie Kpł 26,25 uznali, że zabójstwo niewolnika musi być ukarane mieczem (*Mechilta, Sanhedrin* 52b). Zresztą w wersecie tym Bóg mówi: „Ześlę na was miecz, który pomści złamanie przymierza” (*cherew nokemet nekam berit* – חֶרֶב נִקְמַת נְקָמָה בְּרִית). W zestawieniu ze znanym werselem Pwt 32,35 *Li nakam weszilem* (לִי נִקָּם וְשָׁלַם), dosł.: „Moja jest zemsta i odplata”, przepisy te odbierają Żydowi możliwość dokonywania zemsty, zmuszając go do przekazywania każdej spornej sprawy do sędziów i kapłanów, którzy rozstrzygając ją, reprezentują samego Boga.

Notabene, istnieją powody, by uważać, że w wersecie Pwt 32,35 „odplata” nie oznacza zemsty, tylko nagrodę. Kilkakrotnie bowiem w traktacie *Pirkej Awot* można zauważyć, że rabini spodziewają się nagrody (hebr. *sachar*), którą zapłaci (hebr. *jeszalem*) Bóg. Według nich, taka nagroda należy się tym, którzy spełniają przykazania (np. 2,1; 2,2; 2,19; 2,20) lub studiują Torę (np. 2,21; 3,3; 4,12). We współczesnym modlitewniku żydowskim natomiast można znaleźć odwołanie do nagrody dla tych, którzy pokładają w Bogu ufność<sup>23</sup> oraz się gorliwie modlą<sup>24</sup>. Oznaczałoby to, że w Pwt 32,35 Bóg mówi: „To do mnie należy zarówno karanie, jak i nagradzanie”. Nie jest to, oczywiście, jedyna możliwa poprawna interpretacja, gdyż wyraz *leszalem* ma wiele znaczeń, jednakże również ją należy brać pod uwagę. Wskazuje ona bowiem na Boga jako kogoś, kto potrafi nie tylko rozsądzić sprawiedliwie i bezbłędnie rozeznaczyć, kto ma rację i kto jest pokrzywdzony, ale również jako kogoś, kto jednego wynagrodzi, a drugiego ukarze.<sup>25</sup>

W tym kontekście należy rozumieć, że nieliczne biblijne nakazy dokonania zemsty (np. na Madianitach w Lb 31,2) nie mają charakteru obowiązującego przy-

<sup>23</sup> *Sidur szabchej*, s. 122.

<sup>24</sup> Trudno powiedzieć, czy w czasach Jezusa ta „nagroda” była rozumiana przez Żydów w kategoriach wieczności, czy doczesności. W późniejszych pracach rabinicznych można znaleźć ciekawe stwierdzenie, ukazujące doczesny aspekt rozumienia nagrody za modlitwę prywatną. W traktacie talmudycznym *Szabat* 10a jest mowa o rabinie o imieniu Hamuna, który dużo czasu spędzał na modlitwie. Inny rabin, Raba ben Raw Huna, skomentował to w sposób następujący: „Ci ludzie zaniedbują życie wieczne, a zajmują się życzeniami chwili!” Najwyraźniej Raba uważał modlitwę za listę prośb, skierowanych do Boga, które mają znaczenie jedynie doczesne, natomiast prawdziwą, wieczną wartość według niego miało studiowanie Tory i wypełnianie jej nakazów.

<sup>25</sup> Rabbi Eleazar Hakapar idzie jeszcze dalej, uważając Boga za Sędziego, ale jednocześnie za pozywającego nas do sądu i za świadka w wytoczonej przeciwko nam sprawie (*Pirkej Awot* 4,29).

kazania odnośnie do odwetu, a jedynie dotyczą kilku konkretnych sytuacji, kiedy Bóg postanowił dokonać zemsty (odpłaty) za grzechy danego ludu, a Izrael jest jedynie wykonawcą woli Boga.

## 5. Mściciel krwi (Lb 35,19)

W polskich tłumaczeniach Lb 35,19 zazwyczaj pojawia się określenie „mściciel krwi”, sugerujące, że prawodawca domaga się zemsty za przelaną krew. Jednak odniesienie do tzw. „mściciela krwi” nie jest uprawnione przy omawianiu zasady „oko za oko, ząb za ząb”. Teksty dotyczące zachowania owego „mściciela” w Lb 35 oraz Pwt 19 ani razu nie używają wyrazu „zemsta” (מִקָּנָה), której zakazuje Kpł 19,18. To, co my zazwyczaj tłumaczymy jako „mściciel”, w języku hebrajskim nazywa się „odkupiciel krwi” (*goel hadam* – גּוֹאֵל הַדָּם) i nie ma nic wspólnego z wymierzaniem zemsty.

Rzecz w tym, że *goel* to był najbliższy krewny, który miał wiele obowiązków względem swojej rodziny. Musiał on wykupić najbliższych krewnych z niewoli (Kpł 25,47-49), ożenić się z wdową po najbliższym krewnym (Rt 3,13), a także „odkupić” przelaną krew, zabijając mordercę (Rdz 9,5-6; Lb 35,19). Przelana bowiem przez człowieka krew zaciągała winę na całą społeczność Izraela i ta wina musiała być odkupiona, inaczej cała społeczność traciła zdolność do czynności sakralnych (przestawała być święta). Notabene, kiedy nie jest znany sprawca morderstwa, tak czy inaczej musi nastąpić odkupienie, ale tym razem krwią jałówki (Pwt 21,1-9), by na Izraelu nie ciążyła wina przelania krwi (Pwt 19,10).

Nie możemy jednocześnie zapominać, że przelanie krwi jest absolutnie konieczne, by dokonać odkupienia (*lechaper* – לְכַפֵּר, por. Kpł 17,11). Nawiązuje do tego autor Listu do Hebrajczyków (9,22), wskazując na Jezusa jako odkupiciela – *goela*. Z teologicznego punktu widzenia zatem Jezus spełnił to, co powinien zrobić ów „mściciel krwi” – przelał krew, by odkupić swój naród Izraela pogrążony w grzechach. Gdybyśmy więc przyjęli, że Pan Jezus w Kazaniu na górze zniósł prawo odkupienia krwi krwią, pozbawiałoby to sensu Jego własną ofiarę na krzyżu.

Jak widać, obowiązkiem *goela* nie jest wybijanie oka lub zęba krzywdzicielowi, ani w ogóle jakakolwiek zemsta, bo zemsta jako taka jest zakazana. Dokonuje on szeroko pojętego odkupienia, o którym w ogóle nie ma mowy w ustępach Tory, gdzie występuje zasada „oko za oko, ząb za ząb”.

## 6. Podsumowanie

Zatem należy rozumieć, że nazywając trzykrotnie powtórzoną w Torze zasadę „oko za oko”, Pan Jezus po prostu nawiązał do sądownictwa ustanowionego przez Prawo Mojżeszowe (Pwt 16,18). Mówiąc w następnym zdaniu: „jeśli ktoś cię uderzy w prawy policzek”, Jezus ma na myśli to, że zgodnie z tą zasadą Żyd nie odda natychmiast, bijąc napastnika również w prawy policzek, tylko zawoła świadków i pociągnie tego człowieka do sądu. Dopiero sąd, jeśli przyzna mu rację, nakaze spoliczkować tamtego publicznie lub zapłacić odszkodowanie.

Na ten właśnie prawny (a nie „odwetowy”) kontekst wypowiedzi Jezusa wskazuje też wyraz κριθῆναι („prawować się”, „procesować się”) użyty w kolejnym zdaniu (Mt 5,40). Jest to jakby kontynuacja i rozwinięcie tego, co Jezus powiedział na temat przykazania „nie zabijaj” (Mt 5,21-26), gdzie również pojawia się zagadnienie sądownictwa i pojednania. Jednak tam była mowa o tym, „co twój brat ma przeciwko tobie”, tutaj natomiast Jezus omawia sytuację, kiedy Jego słuchacze są skrzywdzeni i mają prawo do ochrony prawnej. Nawołuje On do tego, by również w tym przypadku się pojednać, przebacząc krzywdzicielowi, i nie korzystać z możliwości dochodzenia swoich racji na drodze sądowej.

Takie rozumienie wypowiedzi Jezusa jest zgodne z zapisanym w traktacie *Pirkej Awot* 4,9 zdaniem rabiego Iszmaela bar Joseja<sup>26</sup>: „Ten, kto unika [pozywania bliźnich do] sądu, unika nienawiści, rabunku i krzywoprzysięstwa”.

Najlepiej myśl Jezusa, zawartą również w wypowiedzi Iszmaela bar Joseja, oddaje werset 1 Kor 6,7: „Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody?” Zatem w wersetach Mt 5,38-42 Pan Jezus po prostu naucza, że zamiast procesowania się o byle co, lepiej „ponieść koszty” pojednania z potencjalnym przeciwnikiem. Jezus radzi pozytywnie reagować zarówno na przymus (podobno żołnierze rzymscy nieraz kazali Żydom iść z nimi i coś nieść lub zrobić), jak i na oskarżenie, jak również na prośbę.

Mówienie natomiast o „zniesieniu prawa odwetu” jest nietrafne, gdyż zasada „oko za oko” nie stanowi „prawa odwetu”. Żydom nie wolno się mścić; w każdej sprawie należy zwracać się do sędziego. Pan Jezus nie znosi ani prawa Żydów do ochrony cywilno-prawnej, ani samego przepisu wymierzania kary adekwatnej do wyrządzonej szkody (oko za oko). Proponuje On jedynie, by Jego uczniowie rezygnowali z pieniądza na rzecz przebaczenia.

---

<sup>26</sup> Rabbi Iszmael bar Rabbi Josej był działaczem szkoły rabinicznej w II stuleciu po Chr. Tradycja żydowska przekazuje, że w dyskusjach skutecznie zwalczał chrześcijan. Jest to o tyle ciekawe, że przytoczone jego zdanie jest znacznie bliższe chrześcijaństwu niż judaizmowi, kładącemu nacisk właśnie na sądownictwo.

## Did Jesus nullify the right of retaliation?

### SUMMARY

It is often claimed, especially in popular Bible commentaries, that the principle “eye for eye” had constituted the *ius talionis* observed by Jews, which Jesus Christ has nullified. In the article, the effort was undertaken to understand what kind of law this principle really represented in Judaism, with references to rabbinic literature both found in Qumran and in use today. In that context, the Jewish commandment “not to revenge” was analysed, too. It was pointed also that the function of a “goel” (called “the revenger of blood” in KJV) is often confused with the revenge which is really not the case. It is the matter of fact, however, that if Jesus nullify the law on “goel” it would make His own mission of redemption baseless. So, keeping in mind His attitude to Torah, we should understand that Jesus Christ wasn’t able to nullify any law of Old Testament, and He didn’t mean it.

**Słowa kluczowe:** prawo odwetu; mściciel krwi; zemsta.

**Keywords:** the right of retaliation; the revenger of blood; avenge.